

Szansa, której nie można zmarnować

Najpierw w Klubie Muzyki i Literatury było otwarcie wystawy, kilkanaście dni później odbyła się tam Rada Dolnośląskiej Sekcji Oświaty, a na koniec panel dyskusyjny z udziałem świadków historii.

Wystawa „Oświata niezależna 1980-1989”

Wystawa Janusza Wolniaka pt. „Oświata niezależna 1980-1989” została otwarta 31 sierpnia w Święto Wolności i Solidarności. Otwarcia wystawy dokonali Ewa Skrzywanek, dolnośląski kurator oświaty, Małgorzata Calińska-Mayer, radna sejmiku dolnośląskiego, Tomasz Wójcik, członek prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk oraz pierwszy przewodniczący oświatowej „Solidarności” w latach 1980-1981 Wiktor Klint.

Wystawa w Klubie Muzyki i Literatury została przygotowana w ramach obchodów 44. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” i będzie czynna do 28 września br.

Przedstawia świadectwa aktywności pracowników oświaty podczas karnawału Solidarności, stanu wojennego, aż do upadku władzy komunistycznej. Można zobaczyć pisma, które tę linię niezależności kontynuowały w wolnej Polsce. Pojawiają się nazwiska pierwszych, demokratycznie wybranych władz związkowych branży oświatowej na Dolnym Śląsku, ich pierwsze oświadczenia, stanowiska i działania.

We Wrocławiu 10 września 1980 roku powstała Komisja Koordynacyjna w składzie: Janusz Kozłowski z III LO, Maria Szumlakowska z I LO oraz Emilia Grzenda reprezentująca pracowników administracji z Wydziału Oświaty ze Śródmieścia. To do tej grupy przystępowały kolejne organizacje związkowe, zarówno z Wrocławia, jak i dawnego województwa wrocławskiego.

W styczniu 1981 roku w Zespole Szkół Elektrycznych we Wrocławiu



Wystawę „Oświata niezależna 1980-1989” otworzyli, od lewej: Ewa Skrzywanek, dolnośląski kurator oświaty, Wiktor Klint, przewodniczący oświatowej Solidarności w latach 1980-81, Małgorzata Calińska-Mayer, radna sejmiku wojewódzkiego i Tomasz Wójcik, członek Prezydium ZR NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk

odbyło się zebranie nadzorowane przez Huberta Hanusiaka z MKZ Wrocław, na którym przedstawiono skład nowej Komisji Koordynacyjnej. Weszli do niej jako przewodniczący komisji międzyszkolnych: Grażyna Kulak (Wrocław Krzyki), Wiktor Klint (Wrocław Śródmieście), Wacław Samłyński (Wrocław Stare Miasto), Jadwiga Smereka (Wrocław Fabryczna), Ewa Jagodzińska (Wrocław Psie Pole), Józef Stojanowski (Oleśnica), Wanda Głuszko (Strzelin), Jan Krawowski (Wołów), Halina Jankowska (Środa Śląska), Andrzej Wolski (Oława), Bolesław Jurkiewicz (Sobótka), Eleonora Uraz (Trzebnica), Janusz Glowacki (Brzeg Dolny), Helena Kalkowska (Oborniki Śl.), Maria Członkowska (Bierutów), Andrzej Kurkowski (Laskowice Oławskie), Czesław Romaniuk (Czernica). Pracami tego gremium kierował Wiktor Klint.

Warto też przytoczyć informację o tym ile wówczas pracowników oświaty należało do Solidarności. W samym Wrocławiu było to 8687

osób, co stanowiło 77,35 procent zatrudnionych. W województwie wrocławskim było takich osób ponad 5 tysięcy. Razem dało to blisko 14 tysięcy zrzeszonych w Związku, co dawało ponad 76 procent ogółu zatrudnionych.

Najlicniejsza we Wrocławiu była organizacja na Krzykach (ok. 2 tys.), a w województwie,

w Oleśnicy. Tamtejsza Solidarność zrzeszała ponad 1100 pracowników oświaty.

Na wystawie wyeksponowane są oryginalne, niezależne pisma oświatowe. Pierwsze z nich to „Edukacja”. Od początku główną redaktorką była Maria Dąbrowska, a pierwszy numer redagowali jeszcze Jan Kukuła, Bożena Organista i Andrzej Żarnowiecki. Wśród piszących była też niezwykle zaangażowana w sprawę Solidarności Maria Hernasowa, polonistka, żona prof. Czesława Hernasa, Krzysztof Bauer, polonista, przenikliwy obserwator, czy też późniejszy prof. Jan Waszkiewicz.

Po 1989 roku pismo było samodzielne, niezależną inicjatywą Marii Dąbrowskiej.

Drugie wydawnictwo to „Wolny Głos Nauczycielski”, a później „Solidarność Nauczycielska”. Było to pismo wydawane od lutego 1982 roku do czerwca 1989 przez Solidarność Nauczycielską we Wrocławiu.

Ukazało się 75 numerów o objętości 4-8 stron w formacie A4 i A5, drukowanych na powielaczu i techniką sitodruku w nakładzie 250-1000 egzemplarzy. W składzie redakcji byli: Maria Hernasowa (ps. Maciej, Orzeszko), Bolesław Jurkiewicz (internowany 4 listopada 1982), Andrzej Lange (ps. Maciej, MAK, San, TUROŃ), Tadeusz Patrzalek (ps. KAT, Kronikarz MAT, Mateusz, WAŻ), Grażyna Tomaszewska (ps. Lawina, Małwina), we współpracy

z Franciszkiem Ferdkiem i Janem Waszkiewiczem.

Kolportowane wśród nauczycieli w regionie. Kontynuatorem była ukazująca się legalnie „Solidarność Nauczycielska”. Tym działaniom edytorskim patronowała Dolnośląska Rada Edukacji Narodowej. To pod jej egidą wyszło pięć tomów Glosariuszy, w których omawiano lektury nieobecne w szkole.

Wszystkie Glosariusze wychodziły pod redakcją niestrudzonego Tadeusza Patrzaleka

Na wystawie podziwiać można też działania podziemnego RKS-u, gdzie Rada Oświaty Niezależnej (Jan Koziar, Krzysztof Uściński, Ryszard Czamecki, Włodzimierz Suleja i Janusz Laska) wydała popularyzatorskie broszury – *Bibliotekę Ucznia* i *Bibliotekę Pracownika*.

Autor wystawy pragnie oddać cześć wszystkim pracownikom oświaty, którzy w tamtych czasach wykazali się swoim bohaterstwem i determinacją. Wielu z nich już nie żyje, m.in. Maria Hernasowa, Grażyna Tomaszewska, Jan Waszkiewicz, Andrzej Lange, Wanda Horbaczewska, Stanisław Jakubowicz i Janusz Kozłowski.

Panel dyskusyjny świadków historii

W panelu dyskusyjnym wzięli udział świadkowie historii: Maria Dąbrowska Tadeusz Patrzalek, Grażyna Bartnicka, Zbigniew I. Paśko, Sławomir Kowalik, Rafał Bubnicki i Krzysztof Uściński.

Mówili oni o swoich doświadczeniach w latach 1980-1989. Wszystkich łączyło jedno, chociaż w większości się wówczas nie znali, że ich aktyw-

ność przejawiała się głównie na polu walki o niezależną od władzy oświatę.

przewodniczący w oświacie na Krzykach był członkiem Partii i wkrótce złożył rezygnację, bo jak twierdził, musi naprawiać Partię. Zaczęłam organizować związki w poszczególnych szkołach. W ówczesnym czasie poszczególne dzienne miały swoich inspektorów, dlatego wszędzie tam była i nasza struktura. Boleję nad tym, że obecnie jest w Solidarności coraz mniej zaangażowanych ludzi młodych.

z koleżanką, nie teraz.” Myślałem, że może po przerwie, ale oni dalej swoje. Próbuje czytać stanowisko, ale oni szybko kończą zebranie. Prezydium szybko się ularnia, ale na szczęście część ludzi zostaje i podpisuje się pod pismem. Szokiem było dla mnie to, że za chwilę otrzymałam kwiaty, a przecież tak wówczas powinniśmy się zachować.

Tadeusz Patrzalek w czasie stanu wojennego, aż do upadku PRL-u redagował podziemne pisma i wydawnictwa oświatowe (Wolny Głos Nauczycielski, Wyrostek i Glosariusz).

Byłem cichym, utajnionym autorem, drukarzem, wydawcą. I to, co wtedy udało mi się wydać można zobaczyć na wystawie. To zajęło mi osiem lat życia. Organizowałem też kolportaż. Miałem kontakt z nauczycielami Dolnego Śląska, bo pracowałem w Ośrodku Metodycznym. W tym kolportażem to różnie bywało. Miałem znajomą koleżankę Ziętę, która pracowała w jednym, dolnośląskim miasteczku. Ja jej wysłałem pakiet naszych wrocławskich pism w tym Wyrostka. W wolnej Polsce kiedy się spotkałmy, zapytałem ją – Ziętka co ty zrobiła z tą przesyłką? To ty wysłałaś? Co z nią zrobiła? Po narodzie z mężem, który był dyrektorem szpitala, zdecydowali że to może jest uknute przeciwko dyrektorowi i powiada i zaniósł rano na milicję.

Grażyna Bartnicka przewodniczyła największej oświatowej organizacji zakładowej w 1981 r. Wrocław-Krzyki i była jednym z najaktywniejszych działaczy Solidarności również po 1989 roku.

W 1980 roku nauczyciele zakładali pierwsze struktury związkowe Solidarności. Pierwszy tymczasowy



Uczestnicy panelu dyskusyjnego, od lewej: Krzysztof Uściński, Rafał Bubnicki, Zbigniew Paśko, Tadeusz Patrzalek, Sławomir Kowalik, Grażyna Bartnicka i Maria Dąbrowska

przewodniczący w oświacie na Krzykach był członkiem Partii i wkrótce złożył rezygnację, bo jak twierdził, musi naprawiać Partię. Zaczęłam organizować związki w poszczególnych szkołach. W ówczesnym czasie poszczególne dzienne miały swoich inspektorów, dlatego wszędzie tam była i nasza struktura. Boleję nad tym, że obecnie jest w Solidarności coraz mniej zaangażowanych ludzi młodych.

Zbigniew Paśko przewodniczył Solidarności w LO IX, ale działał też aktywnie w dzielnicy Stare Miasto, gdzie był wiceprzewodniczącym, nie

przewodniczący w oświacie na Krzykach był członkiem Partii i wkrótce złożył rezygnację, bo jak twierdził, musi naprawiać Partię. Zaczęłam organizować związki w poszczególnych szkołach. W ówczesnym czasie poszczególne dzienne miały swoich inspektorów, dlatego wszędzie tam była i nasza struktura. Boleję nad tym, że obecnie jest w Solidarności coraz mniej zaangażowanych ludzi młodych.

Zbigniew Paśko przewodniczył Solidarności w LO IX, ale działał też aktywnie w dzielnicy Stare Miasto, gdzie był wiceprzewodniczącym, nie

cd. na str. 16 ►



Ekspozycje zgromadzone na wystawie w Klubie Muzyki i Literatury

zaprzestał też działalności w stanie wojennym, a w wolnej Polsce był dolnośląskim kuratorem oświaty. Przypominał, że jego działalność opozycyjna zaczęła się podczas wydarzeń marcowych w 1968 roku.

- Na pierwszym roku studiów w marcu produkowaliśmy ręcznie biułę. Ponieważ było mało egzemplarzy, wpadliśmy na pomysł odczytywania ich w tramwajach i np. zakładach rzemieślniczych. Takiego entuzjazmu i takiego odbioru społecznego jaki był w Marcu 68 nie widziałem do czasów Solidarności. Tak się złożyło, że w Gdańsku znalazłem się 31 sierpnia 1980 roku, kiedy wracałem promem ze Szwecji. Wtedy Wałęsa podpisywał słynne Porozumienia Gdańskie. Przeżyłem wtedy po raz drugi taką euforię, z tego powodu, jak mówili wówczas ludzie, że rodzi się wolna Polska. W czasie kamawału Solidarności byłem przewodniczącym w LO IX oraz wiceprzewodniczącym dzielnicy Stare Miasto. A w stanie wojennym dalej prowadziłem działalność, tyle że konspiracyjnie.

Sławomir Kowalik, najmłodszy w tym towarzystwie, był jeszcze w stanie wojennym uczniem zaangażowanym w niezależnym młodzieżowym ruchu, za co był wraz z rodziną represjonowany.

Przybliżyć charakter działalności organizacji, którą współkierowałem. Byliśmy wtedy uczniami, mieliśmy 15-17 lat. W styczniu 1985 roku został stworzony Międzyszkolny Komitet

Oporu (MKO). Osobiście byłem zaangażowany w organizację mszy świętych na Alei Pracy, a do MKO przystąpiłem na wiosnę tego roku. zajmowaliśmy się wydawaniem swojej gazety „Szkoła Podziemna”. Na początku na matrycach białkowych, później na offsecie. Mieliśmy też drugą gazetę pt. „Biust” czyli Biuletyn Informacyjny Szkół Technicznych. Była też trzecia gazeta pod nazwą „Wieszcz”, pismo o charakterze literacko-historycznym. Wydawaliśmy też sporo ulotek związanych z akcjami, które prowadziliśmy. Jedną z takich naszych głównych akcji była Czwarta głucha przerwa. Ubieraliśmy się na czarno i milczeliśmy. Ta cisza była niezwykle wymowna. W salkach katechetycznych prowadziliśmy kursy samokształceniowe, najczęściej z historii. Były też obozy w czasie wakacji i ferii, nie tylko wypoczynkowe. Ponadto zajmowaliśmy się kolportażem, czy też malowaniem hasła na murach. Nawiązaliśmy też współpracę z podobnymi organizacjami w kraju.

Rafał Bubnicki to jeden z dwóch żyjących obok Sławomira Najnigera członek Dolnośląskiej Rady Edukacji Narodowej, która działa aktywnie od wprowadzenia stanu wojennego. Był redaktorem Solidarności Dolnośląskiej i Z dnia na dzień. Tak charakteryzował środowisko, w którym działał:

Każdy z nas był zanurzony w jakimś segmencie niezależnej edukacji. Grażyna Tomaszewska robiła pismo i pracowała w SP nr 20 we Wrocławiu, Jan Waszkiewicz pośredniczył między Warszawą a Wrocławiem i był naszym

kontaktem ze środowiskami szkół wyższych, Staszek Jakubowicz Robert Kwaśnica, dydaktycy, zajmowali się przygotowaniem programów i wydawnictw, podobnie jak Sławomir Najniger, który zajmował się produkcją niezależnych kaset fonograficznych z wykładami o historii Polski i o literaturze. Ja zaś byłem też łącznikiem z całą grupą osób, które prowadziły niezależne zajęcia i wykłady. Tu działali m.in. np. Krzysztof Turkowski, Krzysztof Jakubczak, Włodzimierz Suleja, Adolf Juzwenko.

Krzysztof Uściński, jeden z pięciu członków Rady Oświaty Niezależnej, działającej przy RKS-ie, wydającej pakiety edukacyjne pt. Biblioteczka Ucznia i Biblioteczka Pracownika.

-Rada Oświaty Niezależnej (RON) była w skali kraju jednym z wielu organizmów, który powstał oddolnie, spontanicznie po to, żeby próbować poprawić oświatę. To było tak oczywiste w PRL-u, że ta oświata jest fatalnie funkcjonująca instytucją, że próby takie były podejmowane, nawet przez środowiska niezbyt kompetentne. Celem RON było przygotowanie odtrutki na indoktrynację dokonywaną się codziennie w szkole – mówił Uściński.

Zebrań Rady MSOiw z przew. KSOiW Waldemarem Jakubowskim

Przed rozpoczęciem panelu dyskusyjnego odbyła się Rada Międzyregionalnej Sekcji Oświaty NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk z udziałem



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Na Radzie Sekcji był obecny przewodniczący KSOiW NSZZ „Solidarność” Waldemar Jakubowski z przewodniczącą MSOiw Danutą Utratą

przewodniczącego KSOiW Waldemara Jakubowskiego.

Członkowie Prezydium brali udział w pracach zespołów roboczych w Ministerstwie Edukacji Narodowej, tj. zespołu ds. plac i zespołu ds. funkcjonowania komisji dyscyplinarnych.

W przypadku pierwszego zespołu Związek staje niezmiennie przy stanowisku, że obecne podwyżki nie rekompensują nauczycielom wzrostów kosztów utrzymania. NSZZ „Solidarność” uważa, że płace powinny wzrosnąć o 20 procent, a nie jak proponuje minister o 10 procent. Ponadto cały czas Związek postuluje wprowadzenie systemu wynagradzania powiązanego ze wskaźnikami w sektorze przedsiębiorstw.

W kwestii komisji dyscyplinarnych na zebraniu w MEN „Solidarność” jednoznacznie wyraziła dezaprobatę dla obowiązujących przepisów. Następne spotkanie w MEN dotyczące tej kwestii odbędzie się w połowie września.

Ponadto przewodniczący omówił swój udział w proteście katechetów świeckich, który odbył się w Warsza-

wie. Związek od początku zaistnienia problemu religii w szkole stoi na stanowisku, że działania MEN godzą nie tylko w naszą podmiotowość, ale w momencie wydania rozporządzenia o łączeniu klas i projekcie ograniczenia nauczania religii w szkole, spowodują masowe zwolnienia katechetów.

Waldemar Jakubowski mówił też o roboczym spotkaniu z centralami związkowymi. Na umówionym spotkaniu pojawił się jedynie przedstawiciel Forum, ZNP w ostatniej chwili odwołał swój udział.

Rada podjęła szereg stanowisk, decyzji i apel. Dotyczyły one: sytuacji oświaty przed rozpoczęciem roku szkolnego, uczniów ukraińskich w polskiej szkole, antynauczycielskich postulatów Unii Miasteczek Polskich, wynagrodzenia nauczycieli, wprowadzenia programu Europejskiego Obszaru Edukacji, zaprzestania prac nad wątpliwym programem prozdrowotnym, podjęcia działań wspierających kondycję psychofizyczną nauczycieli.

OPRACOWAŁ
JANUSZ WOLNIAK